

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Nr 12

Grudzień — 1951

Rok III

LENIN A BIBLIOTEKARSTWO

Studiując dzieła, artykuły i przemówienia Włodzimierza Iljicza Lenina widzimy jak bardzo interesował się sprawą bibliotek, ich zadaniami i organizacją; jak ważną dlań była sprawa upowszechnienia książki i prasy wśród szerokich mas pracujących. Niejednokrotnie powtarzał, iż stan bibliotekarstwa jest miernikiem poziomu kulturalnego kraju.

Lenin sam był gorliwym czytelnikiem. W kraju, czy na wygnaniu, w więzieniu, czy na wolności nie rozstawał się z książką. W czasie swego pobytu za granicą dobierał takie ośrodki, w których biblioteki stały na wysokim poziomie i mogły być dla niego właściwym warsztatem pracy. Wiele godzin spędzał Lenin w bibliotekach Londynu, Paryża, Berna, Zurychu, obserwując je nie tylko od strony obsługi czytelnika, ale również ich organizacji. Już wtedy myślał o tym, jak rozbuduje się sieć bibliotek w wolnym proletariackim kraju, jak dzięki bibliotece książka i gazeta dotrze do najdalszych zakątków wielkiej Rosji, będzie pomocą i rozrywką wszystkich jej obywateli. Wierzył i często ten pogląd wypowiadał, że biblioteka i świetlica, w początkowym okresie po zwycięstwie rewolucji, będą jedynymi instytucjami politycznego wychowania mas. Podkreślał wagę uzbrojenia tych mas w wiedzę w celu podniesienia wydajności pracy i kwalifikacji zawodowych.

W chwili gdy klasa robotnicza przystąpiła do organizacji życia politycznego i społecznego, jej wódz tow. Włodzimierz Iljicz Uljanow nie zapomniał ani na chwilę o sprawie bibliotek.

Podpis jego widzimy pod różnymi dokumentami normującymi sprawę sieci bibliotecznej, ochrony bibliotek i księgozbiorów, organizacji pracy w bibliotekach jak na przykład pod dekretem Rady Komisarzy Ludowych o ochronie bibliotek i księgozbiorów z 1918 roku, oraz pod dekretem o centralizacji bibliotekarstwa w RSFRR z 1920 roku. Ten ostatni złączył w jednolitą sieć biblioteki wszystkich resortów, instytucji, organizacji społecznych, ogłaszając je za dostępne dla szerokiego ogółu. Dekret ustalił sposób zaopatrzenia bibliotek w książki przez miejscowe komisje rozdzielcze. Zostały stworzone w myśl dekretu centralne oraz terenowe rozdzielnie, prowadzące całą pracę związaną z kompletowaniem bibliotek.

Po wydaniu dekretu Lenin żywo interesował się stanem posiadania bibliotek w terenie, badał ich pracę oraz zaopatrzenie w książki i gazety. Stwierdzając potrzebę planowości i racjonalizacji pracy, Lenin podkreślał, iż bibliotekarstwo szczególnie wymaga wprowadzenia współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi bibliotekami, grupami bibliotek, czytelnikami.

Dzięki realizacji wskazań Lenina Związek Radziecki może dziś poszczycić się wspaniałym rozwojem bibliotekarstwa naukowego i powszechnego. Zniknął analfabetyzm, książka stała się przedmiotem pierwszej potrzeby człowieka radzieckiego, pomaga mu w pracy i samokształceniu.

Wskazania Lenina, przykład bibliotek radzieckich, ich osiągnięcia i doświadczenia to wytyczne dla bibliotekarstwa polskiego w zakresie organizacji bibliotek, rozpowszechniania książki i prasy oraz pracy nad wychowaniem politycznie uświadomionego, światłego czytelnika

K. F.

WYDAWNICTWA TECHNICZNE

Odbudowa Warszawy, jak i niespotykane dotychczas osiągnięcia w odbudowie całego kraju, sprawiają, że książki z dziedziny budownictwa stały się bardzo popularne i poszukiwane na rynku. Dlatego też dając przegląd Państwowych

Wydawnictw Technicznych w bieżącym numerze „Poradnika Bibliotekarza“ uwzględniamy książki z tej dziedziny.

W każdej bibliotece gminnej, w każdym punkcie bibliotecznym powinny się znaleźć przytoczone poniżej książki z uwagi na ich specjalną przydatność dla budownictwa wiejskiego.

Budownictwo

Cieśla, stolarz, dekarz, praca zbiorowa pod redakcją F. Piaścika, s. 228, rys. 147.

Książka zawiera wskazówki dotyczące wykonawstwa robót ciesielskich, stolarskich i dekarzskich na wsi. Podaje również szereg wiadomości uzupełniających jak charakterystyka materiałów, narzędzi itp.

W rozdziale pierwszym autor opisuje materiały, a więc właściwości i gatunki drewna używanego w stolarce i ciesiołce, suszenie, konserwację i zabezpieczenie od ognia, rodzaje budulca, następnie daje opis materiałów dekarzskich, farb, pokostów, politory, kitu, kleju oraz gwoździ, śrub i klamer.

Rozdział drugi zawiera opis wszystkich robót ciesielskich, następny zaś omawia roboty stolarskie. W rozdziale czwartym znajdujemy szczegółowe omówienie robót dekarzskich. Rozdział piąty podaje tablice obliczeń i wzory.

Książka zawiera, co podkreślamy specjalnie, 147 bardzo przystępnie i przejrzysto opracowanych rysunków i szkiców. Przeznaczenie książki: dla rzemieślników pracujących na wsi.

NECHAY J.: *Beton na wsi*, s. 236, rys. 181.

Książka podaje najważniejsze wiadomości o betonie. Wskazówki zawarte w niej pouczają jak należy postępować, aby otrzymać odpowiedni beton i w jakich dziedzinach stosować go z dobrym skutkiem.

Z uwagi na swe zalety, jak również ze względu na brak drewna, beton jako materiał może odegrać poważną rolę w dźwignięciu polskiego budownictwa wiejskiego. Książka przeznaczona jest nie tylko dla techników czy majstrów, lecz również, a nawet przede wszystkim, dla niewykwalifikowanych w tym zakresie mieszkańców wsi: działaczy spółdzielczych, rolników, nauczycieli. Książka zalecona do powszechnego użytku w akcji szkolenia instruktorów budownictwa wiejskiego pismem Ministerstwa Budownictwa z dn. 18 października 1949 roku.

RACIĘCKI Z.: *Budownictwo z gliny*, s. 119, rys. 82.

Książka zawiera praktyczne wskazówki, dotyczące wznoszenia budynków mieszkalnych i gospodarczych z gliny. Celem jej jest dostarczenie informacji o wykorzystaniu materiałów miejscowych w budownictwie

wiejskim ze specjalnym uwzględnieniem gliny oraz wskazaniem najprostszych metod budowy, dostosowanych ściśle do warunków miejscowych.

Książka przeznaczona jest dla rzemieślników wiejskich i sił niewykwalifikowanych, związanych z budownictwem na wsi.

Czasopisma techniczne

Poza przytoczonymi książkami, pragniemy zwrócić uwagę na pewne czasopisma i miesięczniki techniczne, które, zarówno ze względu na bogatą treść, przystępne ujęcie tematu, ciekawe rysunki i ilustracje, powinny zainteresować ogół czytelników.

„CHEMIK“ — Pismo to, popularyzujące chemię i zagadnienia przemysłu chemicznego, zawiera szereg interesujących artykułów z tej dziedziny. ujętych w sposób przystępny.

W Nr 9 (wrześniowym) dr. inż. W. MAZGAJ w artykule pt. „*Nawóz sztuczny precypitat*“ zapoznaje z nowym nawozem sztucznym z grupy fosforowych. Nawóz ten ukaże się na rynku naszym w roku 1953 pod nazwą „precypitat“.

Poza szeregiem ciekawych artykułów posiada ono niezmiernie pożyteczną rubrykę „Co czytać“, która naprowadza czytelnika na właściwy kierunek lektury z dziedziny chemii.

„CEMENT, WAPNO, GIPS“ miesięcznik poświęcony zagadnieniom przemysłu materiałów wiążących.

Nr 7—8 (podwójny) zawiera szereg ciekawych publikacji z tej dziedziny, np.:

Dr JAN CZARNOCKI: „*Rola surowców skalnych Gór Świętokrzyskich w przemyśle wapiennym*“.

Inż. J. AHRENDIS i inż. W. CIEŚLIŃSKI: „*W jaki sposób produkujemy cement*“.

Inż. E. ŁEBDA: „*Szkolenie w betoniarstwie*“.

Nadto na bogatą treść numeru składa się szereg innych artykułów oraz przegląd bibliograficzny.

„NAFTA“ — miesięcznik poświęcony nauce, technice, systematyce oraz organizacji w przemyśle naftowym zawiera szereg fachowych i przystępnych artykułów.

Nr 7—8 (lipiec—sierpień 1951 r.) — na wyróżnienie zasługują artykuły:

Mgr. inż. J. DRZEWIECKI: „Linie rozwojowe w przemyśle naftowym w I półroczu 1951 r.“.

„Nauka i technika radziecka“

„W sprawie kadr inżynierskich w wiertnictwie“

„WIADOMOŚCI HUTNICZE“ i „WIADOMOŚCI GÓRNICZE“

Numery 9-te tych czasopism zawierają szereg fachowych i interesujących artykułów z tych tak ważnych dziedzin naszego przemysłu.

Powyższe czasopisma wydawane przez Państwowe Wydawnictwa Techniczne kolportowane są przez „Ruch“.

L. Szczegodzińska.

DOCIERAMY Z KSIĄŻKĄ DO ZAKŁADÓW PRACY

Praca z czytelnikiem masowym
w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach

I.

Szukając przyczyn niedostatecznego rozwoju czytelnictwa na terenie naszych bibliotek, doszliśmy do wniosku, że powodem tego był zły styl pracy. Błąd polegał na tym, że biblioteki niedostatecznie wiązały swą pracę z całokształtem działalności kulturalno-oświatowej, żyły jakby wyodrębnionym, własnym życiem — w wielu wypadkach przyjmując bierną postawę i troszcząc się głównie o stan bibliotek, a nie o czytelnika.

Postanowiliśmy rozwinąć propagandę czytelnictwa, upowszechnić książkę szczególnie wśród tych, którzy jeszcze nie nabyli nawyku czytania — włączając równocześnie pracę biblioteki w ogólną akcję wychowawczą i uświadamiającą prowadzoną przez związki zawodowe.

Zaczelśmy od zbadania stanu czytelnictwa na naszym terenie. Zebraliśmy dane cyfrowe, zwizytowaliśmy szereg bibliotek, przeprowadziliśmy rozmowy z bibliotekarzami na zebraniach produkcyjnych i z uczniami szkół przemysłowych.

Następnie, wyciągnąwszy wnioski z tak zebranych materiałów, ułożyliśmy plan działania, wychodząc z założenia, że

książka może i powinna być świadomie i należycie stosowanym bodźcem do budzenia zainteresowań, doradcą, środkiem przekonywania i mobilizowania do pogłębiania wiedzy, podejmowania zobowiązań i przekraczania planów produkcyjnych. Taką rolę spełnia nie tylko książka naukowa i popularno-naukowa, ale i powieść o treści mobilizującej.

Mieliśmy możliwość przekonać się o słuszności tych założeń przy organizowaniu tak zwanej u nas „żywej recenzji“ książki Igiżewa „Gwiazda nad kopalnią“.

O wyborze książki zdecydowała jej treść. Autor „Gwiazdy nad kopalnią“ poruszył w niej niezmiernie ważne i aktualne na naszym terenie zagadnienia zwiększenia młodych i starych kadr górniczych, racjonalizacji metod pracy, współzawodnictwa.

W przygotowaniu recenzji poszliśmy zupełnie nową drogą. Postanowiliśmy zorganizować ją nie dla górników, ale z górnikami. Zwróciliśmy się o pomoc do załogi kopalni „Katowice“ i do słuchaczy szkoły górniczej, będących jednocześnie robotnikami pracującymi na kopalniach.

Zorganizował się niewielki zespół przygotowujący imprezę, który w ten sposób podzielił pracę: omówienie książki od strony literackiej — ob. Szczegodzińska, kierownik biblioteki WDK; zagadnienie związane ze starym aktywem górniczym — ob. Stefan Kotlarz, stały czytelnik biblioteki świetlicowej kopalni „Katowice“; zagadnienia młodych kadr górniczych — ob. Paweł Bartoszek, słuchacz liceum górniczego i jednocześnie górnik dołowy w kopalni „Bolesław Śmiały“.

Parotygodniowy czas poprzedzający imprezę wypełniło czytanie i dyskusowanie z „kamratami“ co i jak powiedzieć oraz kilkakrotne zebrania zespołu.

W rezultacie ustalono taki porządek: ob. Szczegodzińska zagai zebranie omawiając książkę od strony literackiej, a dalsi dwaj recenzenci zabiorą głos jako dyskutanci, aby w ten sposób zachęcić uczestników do wypowiedzania się. Termin imprezy ustalono tak, że zbiegał się on z zakończeniem konferencji racjonalizatorów górnictwa. Uczestników konferencji zaproszono na nasz wieczór dyskusyjny, zaproszono również górników z kopalń, w których pracowali recenzenci.

Na wieczorze było obecnych ponad 300 osób. Zespołowa recenzja książki — a co jeszcze ważniejsze dyskusja — miała przebieg, który potwierdził słuszność naszych założeń i naszej metody: uczestnicy, którzy przyszli w dużej mierze z ciekawości, jak to ich koledzy górnicy będą przemawiać w Domu Kultury — tak zostali pociągnięci tematyką książki bardzo dla nich aktualnej, że dyskusja przeciągnęła się parę godzin i trwała jeszcze długie dni na kopalniach. Oczywiście książka Igiszewa została rozchwyтана. Stwierdzono również napływ nowych czytelników do bibliotek.

Po odbyciu imprezy przeprowadziliśmy w zespole pracowników biblioteki WDK naradę, analizując organizację i przebieg imprezy, by wykryć błędy i wyciągnąć wnioski.

Błędy były i to poważne: nie zorganizowaliśmy w sali konferencyjnej wystawki poświęconej zagadnieniu, nie rozprawdziliśmy przed wieczorem recenzyjnym książki Igiszewa do bibliotek. Jedno i drugie odbiło się ujemnie na przebiegu dyskusji.

Wyciągnęliśmy z tego odpowiednie wnioski, które ułatwiły wprowadzenie usprawnień przy organizacji dalszych imprez tego rodzaju. Napiszemy o nich w następnym numerze „Poradnika“.

WŚRÓD KSIĄŻEK

SCIBOR-RYLSKI A. *Węgiel*. W-wa 1950 KiW s. 295.

Jest to pierwsza powieść młodego pisarza, który dał się poznać poprzednio jako dziennikarz i publicysta.

Książka uzyskała Nagrodę Państwową, a tym samym zakwalifikowana została do rzędu najlepszych utworów literackich w bieżącym roku.

Temat poruszony przez Ryłskiego spotykamy również w innych powieściach „górnicych“: kopalnia, wydobywanie węgla, walka o wykonanie planu, zagadnienie współzawodnictwa, pozycja i rola inteligencji zawodowej, wreszcie jawna i zamaskowana działalność wroga klasowego. W „Węglu“ jednak, jak

w żadnej z tamtych powieści, w sposób pełen prawdy i prostoty powiązane zostały sprawy człowieka i produkcji, pokazane osobiste życie poszczególnych górników i zbiorowości górniczej, związanej z kopalnią, a wszystko to splecione ze sobą i wzajemnie na siebie oddziaływujące.

Cechą charakterystyczną powieści Rylskiego jest pokazanie narastających przemian, zarówno w produkcji, jak w psychice człowieka, które niesie ze sobą nowy ustrój społeczny Polski Ludowej.

Powieść zawiera szereg wątków, występuje w niej wiele postaci. Trudno tu mówić o jakimś jednym bohaterze, jakkolwiek najwięcej uwagi poświęcił autor społecznemu i prywatnemu życiu Migonia — górnika awansowanego na wicedyrektora kopalni. Bohaterem jest tu społeczeństwo górników kopalni „Anna Weronika“, położonej w małej miejscowości Ligota. Kopalnia w okresie walki o wykonanie Planu 3-letniego „wlece się w ogonie“, nie wykonuje planu. Górnicy, pod kierunkiem organizacji partyjnej i przy pomocy dyrektora — górnika, przechodzą daleko idące przemiany, które zapoczątkowuje grupa uświadomionego aktywu.

Uparta walka z nieuświadomieniem, biernością, złą wolą, a także balastem starych, mieszczańskich pojęć i nawyków, — walka, którą prowadzi przodujący aktyw zarówno „na dole“ w kopalni, jak przy biurkach dyrekcji i we własnych domach — doprowadza do tego, że kopalnia staje w rzędzie tych, które nie tylko produkują, ale postawą załogi, torują drogę socjalizmowi.

„Węgiel“ nadaje się do czytania dla szerokiego kręgu czytelników. Utrudnia jego „czytelność“ zbyt szczerze używana gwara.

Powieść nadaje się jako materiał na wieczory recenzyjne, dyskusyjne, do głośnego czytania fragmentów, a także inscenizacji niektórych scen i obrazów.

Z. R.

KOWALSKA A. *Wielka próba*. W-wa 1951. PIW, s. 163.

Temat książki jest oryginalny i stanowi próbę postawienia zagadnienia nigdy dotąd nie opracowanego, jakim jest sprawa przywrócenia sprawności życiowej ofiarom wojny i wypadków.

okaleczonym fizycznie i obarczonym wskutek kalectwa urazami psychicznymi. Z biegiem czasu rany tych ludzi zblizniają się, ale skutki inwalidztwa w postaci braku rąk czy nóg, powodują pozorne wyłączenie ich z kręgu budowniczych nowego życia. Że wyłączenie to jest tylko pozorne, dowodzi książka Kowalskiej przedstawiająca cały szereg ludzi-inwalidów, którzy biorą czynny udział we wszelkich przejawach życia ogólnego, nie wyłączając pracy zawodowej. Jedną tylko prawdą wynika jasno z tej książki: aby inwalidzi mogli stać się ludźmi normalnymi, trzeba im pomóc przezwyciężyć ich kompleksy powstałe wskutek kalectwa.

Temu celowi służy zakład szkolenia inwalidów w Wojtowicach pod Wrocławiem. Autorka w ramach akcji wyjazdów w teren spędziła tam parę tygodni i znalazła temat do swojej powieści. Zakład w Wojtowicach, prowadzony przez świetnego psychologa Kalinę i szereg specjalistów, gromadzi ludzi o rozmaitych rodzajach inwalidztwa i obarczonych różnymi zahamowaniami psychicznymi. Przygotowanie do nowego zawodu polega nie tylko na prowadzeniu różnego rodzaju warsztatów pracy, lecz również, a nawet przede wszystkim, na indywidualnym trafianiu do ludzi ze względu na swoje kalectwo niezwykle wrażliwych. Jedni z nich szybko przystosowują się do pracy i odnajdują radość w spełnianiu zwykłych czynności normalnego człowieka i tak mocno wzywają się w rytm pracy, że są zdolni nawet do zainicjowania współzawodnictwa. Inni, mimo opanowania zawodu i dobrych wyników, nie mogą odnaleźć właściwej postawy, jaka powinna cechować ich życie po wyjściu z zakładu.

W Wojtowicach spotykamy różnorodne typy ludzi: jednostki wartościowe, pragnące jak najprędzej stać się znowu aktywnymi członkami społeczeństwa oraz zwykłych naciągaczy, nierobów, hultajów, którzy zdecydowani są użyć swego kalectwa, jako podstawy do nieproduktywnego życia na koszt społeczeństwa.

Zakończenie książki stanowi piękny obraz opuszczenia zakładu przez pięćdziesięciu inwalidów, którzy powiększają kadry wykwalifikowanych robotników i pracowników biurowych.

Ta w gruncie rzeczy pogodna książka jest wskazaniem dla tych wszystkich, którzy, wskutek urazów wynikających z różnych przyczyn, dotąd nie mogą znaleźć swego miejsca w społeczeństwie.

J. L.

ROZWIĄZANIE KONKURSU

W numerze 2/1951 „Poradnika Bibliotekarza” redakcja ogłosiła konkurs dla bibliotekarzy pod nazwą „Najlepszy konkurs obrazkowy dla czytelników”.

Spśród przysłanych odpowiedzi dwie zostały wyróżnione, a ich autorzy nagrodzeni książkami.

Pierwszą nagrodę otrzymała kol. MARIA DAWIDCZYŃSKA, kierowniczka biblioteki przy Radzie Zakładowej Banku Handlowego w Warszawie. Przyznano jej nagrodę w postaci książki pt. „Dwa wieki poezji rosyjskiej”.

Przesłany przez nią plakat konkursowy zamieszczamy we wkładce do bieżącego numeru „Poradnika Bibliotekarza”.

Druga nagroda w postaci książki K. S. Stanisławskiego „Moje życie w sztuce” przyznano za konkurs nadesłany z MIEJSKIEJ KSIĄŻNICZY w TORUNIU. Prosimy autora o podanie nazwiska i dokładnego adresu dla przesłania nagrody.

Poniżej podajemy wierszowaną odpowiedź jednej z uczestniczek konkursu zorganizowanego w bibliotece przy Radzie Zakładowej Banku Handlowego w Warszawie.

Trwała, świadoma, twórcza i celowa praca
Dzisiejszego człowieka na POPIOŁ nie spala.
Przeciwnie: wzmacnia, krzepi, poucza, wzbogaca.
Na wzór stali hartuje, jak DIAMENT utrwała.

Wyłamana przeciwiństw i oporów KRATA,
Kształtują się już jasne, proste światła drogi,
Nowy człowiek nie będzie Kainem dla brata —
Pierzchnąć winny wszelkie udreki i trwogi.

PAWIE PIÓRA polotu uskrzydla ją myśl naszą
Jutro w barwach jutrzeńki woła pax rozgłośnię,
W tej spokojnej przyszłości nic nas nie wystrasza —
Wszystko mówi o nowej, stałej Ludów Wiośnie.

Zbudzim ją przecież sami, my rycerze nowi,
Bo manekin i LALKA to nie nasze miana —
I nie będzie już człowiek wilkiem człowiekowi,
Dobra, świetlana dola będzie wszystkim dana.

Jak TRAKTORY przeorzą ępokę gliniastą,
Dobytą ku słońcu rodzajny czarnoziem —
Tak ZDOBĘDĄ nam WIOSNĘ dla wsi i dla miasta
Nowe plany i hasła, nowy życia poziom.

Irena Hulleyowa

LISTY Z TERENU

„DNI OŚWIATY“ W NASZEJ BIBLIOTECE

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy postanowiliśmy obchodzić w tym roku specjalnie uroczystie, bo to i Plebiscyt Pokoju i początki realizacji Planu 6-letniego i zbliżający się I-szy Kongres Nauki Polskiej. Tyle doniosłych wydarzeń, tyle okazji!

W związku z tym Komitet Biblioteczny, złożony z 6-osób: 1 przedstawiciel partii, 1 — ZMP, 1 — Zarządu Rady Miejskowej, 1 — wydziału personalnego, 1 — polonista, a wreszcie — bibliotekarka, długo obradował nad tym jak uświetnić „Dni Oświaty, Książki i Prasy“. W wyniku narady wypracowano plan przewidujący zorganizowanie:

- 1) wystawek zagadnieniowych,
- 2) kiermaszu książek,
- 3) rozdania nagród książkowych wyróżniającym się czytelnikom,
- 4) spotkania z autorem,
- 5) konkursu czytelniczego.

W y s t a w k i umieściliśmy w najruchliwszym punkcie naszej instytucji, to jest w stołowce. Postanowiliśmy organizować je w powiązaniu z centralnymi zagadnieniami bieżącymi.

Tak więc jedno ze stoisk obejmowało walkę o pokój, drugie poświęcone było sprawom gospodarczym, a w szczególności realizacji Planu 6-letniego, trzecie zaś obrazowało dorobek naszej kultury i oświaty na przestrzeni wieków, a więc biografie luminarzy polskiej nauki: 1) Morstina „Kłos panny“, 2) Kormanowej „Joachim Lelewel“, 3) Kulczyckiej-Saloni „Maurycy Mochnacki“, 4) Ewy Curie: „Maria Curie-Skłodowska“. Umieszczono tu również życiorysy wybitnych krzewicieli oświaty: 1) Czapczyńskiego „Hugo Kołłątaj“, 2) Krokowskiego „Stanisław Staszic, syn Ziemi Odzyskanych“. Ponadto zasygnalizowano ukazanie się cennej pracy Leśnodorskiego pt. „Dzieło Sejmu Czteroletniego“. Stoisko to zaopatrzone zostało w następujące motto: „*Próżna ufność w marmurze, próżna i w żelazie, to trwa do końca świata, co na papier wlezie*“.

Drugi punkt naszego planu to k i e r m a s z k s i ą ż e k. zorganizowany za pośrednictwem „Domu Książki“. Z przyczyn od nas niezależnych rozpoczął się on z dużym opóźnieniem, bo dopiero w czerwcu. Wzamian za to uzyskaliśmy stałego kolportera „Domu Książki“, tak, że sprzedaż odbywać się będzie w naszej instytucji przez cały rok.

Odnosnie 3-go punktu naszego planu — nabyliśmy szereg książek przeznaczonych na premie dla czytelników, a mianowicie: „Lalkę“ i „Faraona“ Prusa, „Przedwiośnie“ Żeromskiego, „Dittę“ Nėxo i „Wiosenne wody“ Turgeniewa.

„Za rzetelny stosunek do książki“ (jak to sformułowaliśmy w dedykacjach), wytypowaliśmy do nagród pięć osób, w tym trzy — z awansu społecznego.

Miłą niespodzianką sprawił nam Zarząd Główny Związku, który przydzielił dodatkowo na premię pięknie wydany egzemplarz „Pana Tadeusza“. — Dar ten przeznaczaliśmy na nagrodę dla jednej z organizatorek naszej biblioteki ob. Jadwigi Borszewskiej, która prowadziła ją dłuższy czas bezinteresownie, a i obecnie pracuje dla niej wydatnie.

Spotkanie z autorem przewidziane w punkcie 4-tym naszego planu, odbyło się przy udziale znanego i utalentowanego poety i nowelisty, STANISŁAWA RYSZARDA DOBROWOLSKIEGO. Zorganizowane ono zostało wspólnie z T.P.P.R-em. W związku z tym spotkaniem poczyniliśmy pewne przygotowania. Przede wszystkim staraliśmy się zapoznać czytelników z utworami tego autora, ponadto kupiliśmy szereg egzemplarzy poematu „Janosik z Tarchowej“, wydanego luksusowo z ilustracjami M. Hiszpańskiej. Czytelnicy nasi chętnie nabyli te książki i po skończonym wieczorze zwrócili się do autora z prośbą o autografy. Prócz tego biblioteka zorganizowała wystawkę utworów poety, na której umieszczono również krótką notatkę o ważniejszych pozycjach twórczości Dobrowolskiego. Spotkanie odbyło się w bardzo miłym nastroju, przy udziale ponad 200 osób. W I-ej części autor mówił o realizmie socjalistycznym, zaś w II-ej części zebrania, poeta, obdarzony pięknym głosem, recytował swoje utwory, przeważnie o Warszawie.

Również w ramach „Święta Oświaty“, ale „ponad plan“, odbył się wieczór, poświęcony twórczości MAKSYMA GORKIEGO. Niezwykle interesującą prelekcję wygłosił na ten temat jeden z członków Komitetu Bibliotecznego, Ob. Władysław Tarkowski.

Na zakończenie chciałabym najobszerniej napisać o 5-ym punkcie naszego planu, to jest — o p r z e b i e g u k o n k u r s u c z y t e l n i c z e g o, ponieważ został on zorganizowany w odpowiedzi na apel „Poradnika Bibliotekarza“, a obecnie — złożony w jego redakcji.

Konkurs skomponowany został przez niżej podpisaną bibliotekarkę, wykonany graficznie przez artystę malarza, Zbigniewa Jezierskiego, zaś napis, zawierający treść konkursu, wykonał Z.M.P-owiec, tow. Barkowski. Konkurs ten polegał na odgadnięciu nazwisk autorów i tytułów pięciu powieści polskich przedstawionych graficznie, a mianowicie: 1) „Popiół i diament“ Andrzejewskiego, 2) „Krata“ Gojawiczyńskiej, 3) „Pawie Pióra“ Kruczkowskiego, 4) „Lalka“ Prusa oraz 5) „Traktory zdobędą

wiosnę“ Zalewskiego. Odpowiedzi składać należało w terminie dwutygodniowym. Konkurs wzbudził żywe zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodych czytelników. Odpowiedzi jednak wpłynęło stosunkowo niewiele, bo tylko 22. Przyczynami tego nielicznego udziału czytelników były dwie okoliczności: 1) skrupulatność czytelników, którzy oświadczyli, że nie mogą składać odpowiedzi, gdyż nie odgadli sami wszystkich pozycji lecz niektóre z nich usłyszeli od innych kolegów, 2) fakt, że dla mniej wyrobionych czytelników konkurs, choć skomponowany dość przystępnie — był za trudny.

Z otrzymanych dobrych rozwiązań wylosowano dwa, których autorzy otrzymali nagrody w postaci „Lalki“ i „Faraona“ Prusa. Ponadto wyróżniono wierszowaną odpowiedź kol. Huleyowej Ireny. Autorce pomysłowej odpowiedzi przyznano specjalną nagrodę w postaci trzech tomów „Nad Niemnem“ Orzeszkowej.

Tak przeszły u nas „Dni Oświaty“.

Maria Dawidczyńska,
kierowniczka biblioteki Zw. Zaw. Prac.
Banku Handlowego

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Albinowski Stanisław, Miedzeszyn. Udzielenie wyczerpujących informacji na postawione nam przez Kolegę pytania wymagałoby obszernego artykułu. Sprawa klasyfikacji książek omówiona została w nr 8/1950 „Poradnika Bibliotekarza“, do którego załączono skrócone tablice klasyfikacji dziesiątnej. W sprawie druków bibliotecznych informowaliśmy już dwukrotnie naszych czytelników w nr 1/1951 i 3/1951 „Poradnika Bibliotekarza“.

Chmielewska Urszula, kierowniczka Filii Nr 4 Książnicy Miejskiej w Toruniu. Bardzo interesująca jest Wasza wypowiedź, Koleżanko, w sprawie podniesienia poczytności książek popularno-naukowych, jakie osiągnęliście w ramach współzawodnictwa bibliotek bydgoskich. Proponujemy Wam napisanie artykułu, który omawiałby ogólne założenia podjętego przez Wasz teren współzawodnictwa długofalowego, punktację, warunki przystąpienia itp. oraz sposoby realizacji tych założeń na terenie Waszej biblioteki i dotychczasowe osiągnięcia w tym zakresie.

Drugiego listu nie drukujemy, gdyż zagadnienia z zakresu współpracy z czytelnikiem poruszone przez Was, już niejednokrotnie omawiane były w „Poradniku Bibliotekarza“.

„Mimoza“ — Kraków. W związku z inwentaryzacją książek i stosowaniem książki ubytków nasuwa się Wam, Koleżanko, szereg wątpliwości. Postaramy się wyjaśnić je poniżej, a więc:

1. Gdy czytelnik zgłosi zgubę książki i odkupi tę samą, o tych samych danych wydawniczych, można dać jej numer inwentarzowy książki zagubionej.

2. Jeżeli mamy nadzieję, iż książka zagubiona może wrócić do biblioteki nie musimy jej natychmiast wpisywać do książki ubytków, gdyż, jak słusznie zauważyliście Koleżanko, zdarza się, że uczciwy znalazca, kierując się pieczęcią biblioteki, po przeczytaniu, książkę nam odniesie.

3. Jeżeli czytelnik nie mogąc odkupić tej samej książki, kupił inną, zaś książka zgubiona została wpisana do księgi ubytków, a odkupiona książka do inwentarza pod nowym numerem — to książkę zagubioną, a później odnalezioną wpisujemy jako nową pozycję do inwentarza dając jej kolejny numer.

Niezgoda Apolonia, kierowniczka gminnej biblioteki w Samsownie. Opisujecie nam, Koleżanko, swoje osiągnięcia na odcinku pracy bibliotecznej oraz kłopoty i zmartwienia, a szczególnie gnębiącą Was sprawę lokalu. Wiemy o tym dobrze, że przed bibliotekarzami w terenie stoi jeszcze mnóstwo trudności, których pokonanie osłabia w nich niejednokrotnie energię i powoduje chwilowe zniechęcenie — ale jednocześnie mamy wielorakie przykłady jak dzielnie i zwycięsko wychodzą oni z szeregu opresji. Przykładem też może być podjęcie przez Was pracy w bibliotece gminnej w momencie, kiedy nie mieliście do tego żadnego fachowego przygotowania. Wasz optymizm, wiara we własne siły i pomoc zwierzchnich władz, pozwoliły pokonać te wszystkie trudności, przejść właściwe przeszkolenie zawodowe i stać się przydatnym pracownikiem oświatowym. Wierzymy, że pokonacie i te trudności, które stanęły obecnie na drodze do realizacji stawianych Wam zadań. Gorąco namawiamy Was do utrzymania stałego kontaktu z „Poradnikiem“ i dzielenia się z nami zarówno Waszymi trudnościami, kłopotami, jak i sukcesami.

Pizłowa Cecylia, kierowniczka Biblioteki Powiatowej w Nisku. W liście nadesłanym do redakcji poruszacie, Koleżanko raczej zagadnienie zróżnicowania czytelników i ich zainteresowań w bibliotekach miejskich i wiejskich, aniżeli sprawę dostępności bibliotek, jak to zaznaczacie w pierwszym zdaniu. Zagadnienie bardzo interesujące i nadające się do omówienia w formie artykułu. List Wasz zawiera szereg luźnych uwag na ten temat i dlatego nie drukujemy go w „Poradniku“. Może zechcecie byćście opracować to zagadnienie szerzej i bardziej wnikliwie, a wtedy chętnie zamieścimy Wasz artykuł w całości na łamach „Poradnika“.

INFORMATOR

DATY I WYDARZENIA

Podajemy wykaz ważniejszych dat i wydarzeń do wykorzystania w pracy biblioteczej w miesiącu styczniu:

- 1.I.1944 — Powstanie Krajowej Rady Narodowej.
- 1.I.1944 — Utworzenie Armii Ludowej
- 3.I.1946 — Uchwalenie ustawy o unarodowieniu przemysłu.
- 8.I.1643 — Zmarł Galileusz — jeden z najślawniejszych astronomów i fizyków świata.
- 12.I.1943 — Początek wielkiej ofensywy wojsk radzieckich i polskich na linii Wisły.
- 15.I.1919 — Zamordowanie Róży Luksemburg i Karola Liebknechta.
- 17.I.1945 — Wyzwolenie Warszawy przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.
- 20.I.1826 — Zgon Stanisława Staszica.
- 25.I.1924 — Zmarł Włodzimierz Iljicz Lenin.
- 28.I.1886 — Stracenie w cytadeli warszawskiej przywódców pierwszej partii socjalistycznej w Polsce „Proletariat”: Kunickiego, Bardowskiego, Ossowskiego i Pietrusińskiego.

KOMUNIKAT

Zawiadamiamy czytelników, że począwszy od dnia 1 stycznia 1952 r. czasopisma Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich nie będą wysyłane bezpłatnie członkom Związku.

Prenumerata czasopism w r. 1952 będzie wynosić dla wszystkich prenumeratorów:

Poradnik Bibliotekarza	— 18 zł. rocznie
Bibliotekarz	— 24 zł. rocznie
Przegląd Biblioteczny	— 28 zł. rocznie

Prenumeratę należy wpłacać na konto PKO I—1731/113.

Redaguje: Komitet Redakcyjny.

Wydawca: Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26.

Warunki prenumeraty: 18 zł rocznie.

Warunki prenumeraty zbiorowej do uzgodnienia z administracją.